III Sobota Wielkanocy

Tekst Ewangelii (*J* 6,60-69): A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są , co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca».

Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga».

«Ty masz s?owa ?ycia wiecznego»

Rev. D. Jordi PASCUAL i Bancells
(Salt, Girona, Hiszpania)

W dzisiejszej Ewangelii przeczytaliśmy przemowę Jezusa o Chlebie Życia, którym jest On sam i który ofiaruje się nam jako pożywienie dla naszych dusz i naszego chrześcijańskiego życia. I, jak to zwykle bywa, mogliśmy przyjrzeć się dwóm bardzo różnym, a wręcz przeciwstawnym reakcjom ze strony tych, którzy Go słuchali.

Dla niektórych, Jego sposób mówienia jest zbyt ciężki, niezrozumiały dla ich umysłowości, zamkniętej na zbawcze Słowo Pana, a święty Jan mówi - z pewnym smutkiem - że «odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło» (J 6,66). I sam ewangelista daje nam podpowiedź, aby zrozumieć postawę tych osób: nie wierzyli, nie byli zdolni do zaakceptowania nauk Jezusa, często dla nich niezrozumiałych.

Z drugiej strony, widzimy reakcję Apostołów, reprezentowanych przez świętego Piotra: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego, a myśmy uwierzyli» (J 6,68-69). To nie tak, że Dwunastu jest bardziej bystrych niż inni, nie są oni też lepsi, ani nawet nie znają lepiej Biblii; są jednak bardziej prości, bardziej ufni, bardziej otwarci na Ducha, bardziej posłuszni. Od czasu do czasu na kartach Ewangelii

zaskakujemy ich, gdy się mylą, gdy nie rozumieją Jezusa, gdy kłócą się o to, który z nich jest ważniejszy, czy nawet karcących Mistrza kiedy przepowiada im swoją mękę; ale zawsze znajdujemy ich u Jego boku, wiernych. Ich sekret: naprawdę Go kochali.

Święty Augustyn wyraził to tak: «Nie pozostawiają śladu w duszy dobre obyczaje, ale dobre uczucia (...). To jest prawdziwa miłość: być posłusznym i wierzyć temu, kogo się kocha». W świetle tej Ewangelii możemy zadać sobie pytania: Gdzie ulokowałem moją miłość? Jaka jest moja wiara i posłuszeństwo wobec Pana i wobec tego czego naucza Kościół? Jakie jest moje posłuszeństwo, prostota i ufność w sprawy Boskie?

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Chleb eucharystyczny, lekarstwo na nieśmiertelność, antidotum na śmierć» (św. Ignacy Antiochii)

- «‘Czy wy też chcecie odejść?' Ta niepokojąca prowokacja rozbrzmiewa w sercu i oczekuje od każdego osobistej odpowiedzi» (Benedykt XVI)

- «Pierwsza zapowiedź Eucharystii podzieliła uczniów, podobnie jak zgorszyła ich zapowiedź męki (...). Eucharystia i Krzyż są kamieniem obrazy (...).‘Czyż i wy chcecie odejść?’ (J 6, 67). To pytanie Pana rozbrzmiewa przez wieki jako zaproszenie Jego miłości, by odkryć, że tylko On ma ‘słowa życia wiecznego’ (J 6,68)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1336)